



The Holy See

UROCZYŚCIE ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI

LIII ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

*Bazylika św. Piotra
Środa, 1 stycznia 2020 r.*

[Multimedia]

„Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty” (Ga 4, 4). Zrodzony z niewiasty: oto jak przyszedł Jezus. Nie pojawił się w świecie jako dorosły, ale, jak nam powiedziała Ewangelia, został „poczęty w łonie” (Łk 2, 21): tam przyjął nasze człowieczeństwo, dzień po dniu, miesiąc po miesiącu. W łonie niewiasty Bóg i ludzkość zjednoczyły się ze sobą, aby nigdy więcej nie rozstawać się: także teraz, w niebie, Jezus żyje w ciele, które przyjął w łonie matki. W Bogu jest nasze ludzkie ciało!

Pierwszego dnia roku obchodzimy te zaślubiny Boga z człowiekiem, które rozpoczęły się w łonie niewiasty. W Bogu zawsze będzie nasze człowieczeństwo, a Maryja na zawsze będzie Matką Boga. Jest kobietą i matką, to istotne. To z Niej, niewiasty, weszło zbawienie, a zatem nie ma zbawienia bez niewiasty. Tam Bóg złączył się z nami i jeśli chcemy zjednoczyć się z Nim, trzeba przejść tą samą drogą: przez Maryję, niewiastę i matkę. Zaczniemy zatem rok pod znakiem Matki Bożej, Niewiasty, która utkała człowieczeństwo Boga. Jeśli chcemy splatać człowieczeństwem wątki naszych dni, musimy zacząć od Niewiasty.

Zrodzony z niewiasty. Odrodzenie ludzkości rozpoczęło się od niewiasty. Kobiety są źródłami życia. Jednakże są nieustannie poniżane, bite, gwałcone, nakłaniane do prostytucji i usunięcia życia, które noszą w swym łonie. Każda przemoc zadana kobiecie jest zbezczeszczeniem Boga zrodzonego z niewiasty. Z ciała kobiety przyszło dla ludzkości zbawienie: po tym, jak traktujemy ciało kobiety, rozpoznajemy nasz poziom człowieczeństwa. Ileż razy ciało kobiety jest poświęcane

na bezbożnych ołtarzach reklamy, dochodów, pornografii, wyzyskiwane jako obszar do użycia. Trzeba je wyzwolić od konsumpcjonizmu, trzeba je szanować i czcić. Jest ono najszlachetniejszym ciałem świata, poczęło i zrodziło Miłość, która nas zbawiła! Dzisiaj upokarzane jest również macierzyństwo, ponieważ jedynym wzrostem, który jest przedmiotem zainteresowania, jest wzrost gospodarczy. Są matki, ryzykujące trudne do pokonania podróże, by desperacko próbować dać owocowi swego łona lepszą przyszłość, a są uznawane za zbędne przez ludzi mających pełny brzuch i mnóstwo rzezy, ale serce bez miłości.

Zrodzony z niewiasty. Zgodnie z relacją biblijną kobieta jest punktem kulminacyjnym stworzenia, jako podsumowanie całego dzieła stworzenia. Istotnie zawiera się w niej cel samego stworzenia: rodzenie i troska o życie, komunია ze wszystkim, zatroszczenie się o wszystko. To właśnie czyni Matka Boża dzisiaj w Ewangelii. „Maryja - mówi tekst - zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.” (w. 19). Zachowała wszystko: radość z narodzin Jezusa i smutek z powodu odmówienia gościny w Betlejem; miłość Józefa i zdumienie pasterzy; obietnice i niepewność odnośnie do przyszłości. Wszystko brała do serca i w swoim sercu wszystko ustawiała na właściwym miejscu, nawet przeciwności losu. Ponieważ w swoim sercu rozmieszczała wszystko z miłością i wszystko powierzała Bogu.

W Ewangelii to działanie Maryi powraca po raz drugi: pod koniec ukrytego życia Jezusa jest mowa, że „chowala wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (w. 51). To powtórzenie uzmysławia nam, że zachowywanie w sercu nie jest miłym gestem, jaki Matka Boża czyniła co jakiś czas, ale Jej zwyczajem. Właściwością kobiety jest branie sobie życia do serca. Kobieta ukazuje, że sens życia nie polega na tym, aby stale wytwarzać rzeczy, ale brać do serca to, co jest. Tylko ten, kto patrzy sercem, widzi dobrze, ponieważ potrafi „widzieć wewnątrz”: osobę ponad jej błędami, brata poza jego słabościami, nadzieję w trudnościach; widzieć Boga we wszystkim.

Rozpoczynając nowy rok, zadajmy sobie pytanie: „Czy potrafię patrzeć sercem? Czy potrafię patrzeć sercem na ludzi? Czy zależy mi na ludziach, z którymi żyję, albo czy niszę ich moim plotkowaniem? A przede wszystkim czy w centrum mego serca jest Pan?. Czy może inne wartości, inne interesy, mój awans, bogactwo, władza?” Tylko jeśli życie jest dla nas *ważne*, będziemy potrafili się o nie *zatroszczyć* i przezwyciężyć otaczającą nas obojętność. Prośmy o tę łaskę: by przeżyć rok z pragnieniem zatroszczenia się o innych. A jeśli chcemy lepszego świata, który byłby domem pokoju, a nie dziedzińcem wojny, to niech nam leży na sercu godność każdej kobiety. Z niewiasty narodził się Książę Pokoju. Kobieta jest dawczynią i pośredniczką pokoju, i musi być w pełni włączona w procesy decyzyjne. Kiedy bowiem kobiety mogą przekazywać swoje dary, świat staje się bardziej zjednoczony i bardziej pokojowy. Dlatego osiągnięcie na rzecz kobiet jest osiągnięciem dla całej ludzkości.

Zrodzony z niewiasty. Nowonarodzony Jezus odzwierciedlił się w oczach niewiasty, w obliczu swojej matki. Od niej otrzymał pierwsze przejawy czułości, z nią wymienił pierwsze uśmiechy. Wraz z nią zainaugurował rewolucję czułości. Kościół, patrząc na Dzieciątka Jezus, jest wezwany

do jej kontynuowania. Podobnie jak Maryja, jest on bowiem niewiastą i matką, Kościół jest niewiastą i matką, a w Matce Bożej odnajduje swoje cechy charakterystyczne. Widzi Ją niepokalaną i czuje się powołany, by odrzucić grzech i światowość. Widzi Ją, płodną, i czuje się powołany, by głosić Pana, aby rodzić Go w ludzkich istnieniach. Widzi Ją, matkę, i czuje się powołany by przyjąć każdego człowieka jako syna.

Kościół, zbliżając się do Maryi, odnajduje siebie, znajduje swoje centrum, odnajduje swoją jedność. Natomiast nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego, diabeł, próbuje go podzielić, stawiając na pierwszym planie różnice, ideologie, myśli uprzedzone i układy. Ale nie rozumiemy Kościoła, jeśli patrzemy na niego wychodząc od struktur, programów i tendencji, ideologii, od funkcjonalności: coś z niego zrozumiemy, ale nie serce Kościoła. Kościół wszak ma serce macierzyńskie. A my, dzieci, przyzywamy dziś Matkę Bożą, która nas jednoczy jako lud wierzący. O Matko, wzbudź w nas nadzieję, daj nam jedność. Niewiasto zbawienia, powierzamy tobie ten rok, strzeż go w swoim sercu. Wysławiamy Ciebie: Święta Boża Rodzicielko. Wszyscy razem, stojąc, wysławiamy teraz trzykrotnie naszą Panią, Najświętszą Matkę Boga: /ze zgromadzonymi/ Święta Boża Rodzicielko, Święta Boża Rodzicielko, Święta Boża Rodzicielko!